

Klub Motyli Książkowych w Dwunastce

Czary mary, abrakadabra...

Czarownica Winnie bardzo kochała swojego czarnego kota i to dla niego właśnie zamieniła swój czarnusieńki dom w pełny kolorów przytulny domek. Bo gdy się kogoś kocha, to chce się dla niego zrobić wszystko, by ten ktoś był szczęśliwy. My też postanowiliśmy wyczarować szczęśliwe czarne koty na czarnych kartkach używając nie tyle czarów, lecz kolorowej kredy. Czy to możliwe, przekonajcie się sami.